Cena pojedyńczego numeru 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 6 stron i dodatek „Rolnik".

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W ekped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 24 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10 - 12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 33. | *Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,* czwartek dnia 19 marca 1936 r. | Rok 17

Wódz Naczelny gen. Edward Rydz-Śmigły

„Specjalnie dziękuję pułkownikowi Rydzowi - Śmigłemu, któremu wypadło w najcięższych warunkach prowadzić Brygadę, za siłę woli i hart, wykazane w tych chwilach, za sławę, którą nas okrył wzięciem Jabłonki i Kukli".

(Rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego z grudnia 1915 r. z okazji połączenia się oddziałów I Brygady).

Nie trzeba w Polsce tłumaczyć, kim jest generał Rydz-Śmigły, piastunem wielkiej spuścizny wojskowej Wodza Narodu i strażnik Jego testamentu w dziedzinie obronnej siły Polski. Wie o tem każdy, że w pracy wojennej Józefa Piłsudskiego był stale u Jego boku od pierwszego wystrzału do ostatniego. Był dowódcą pierwszego stworzonego przez komendanta pułku Brygady. Gdy Wodza zabrakło, gdy Go przestrzenią i murami twierdzy oddzielono od wojska, z woli Jego stanął ówczesny pułkownik Rydz-Śmigły na czele podziemnej armji, POW., sięgając poprzez ziemie polskie wszedzie, gdzie tworzony mógł być zbrojny wysiłek.

Gdy zaś wybiła godzina zmartwychwstania, powracającemu z Magdeburga Wodzowi płk. Rydz-Śmigły pierwszy oddaje do dyspozycji przygotowane siły. Gdy zaś w chaosie przewalających się wydarzeń w ogniu bitewnym wykreślać przyszłe granice odrodzonego państwa, generał Rydz-Śmigły otrzymuje najcięższe wojenne zadania: dowodzi 1 dywizją Legjonów, następnie armją, wreszcie frontem. Jego dziełem jest wyparcie wroga z Wilna w 1919 r., zdobycie Dźwińska, wyzwolenie dawnych Inflant, zdobycie Kijowa. W czasie odwrotu żołnierz pod Jego dowództwem nigdy nie czuje się pokonanym, nie traci zdolności bojowej, by stać się niezawodnem narzędziem Wodza dla odniesienia zupełnego triumfu polskiej szabli. Wreszcie pod okiem Wodza gen. Rydz-Śmigły kończy wojnę decydującą i ostatecznem zwycięstwem nad Niemnem.

Czyż trzeba dzieje te uzupełniać jeszcze powtarzaniem walk i zwycięstw z okresu bojów legjonowych. Niezapomnianego marszu na Ulinę, ofenzywy z nad Nidy na Wołyń, ciężkich zmagań nad Styrem i Stochodem, z powodu których właśnie Komendant Piłsudski tak gorące podziękowanie wystosował w rozkazie I Brygady.

Kiedy i jak zadzierzgnęła się nierozerwalna nigdy nić współrozumienia i ze wszystkich aktów przebijająca się więź uczuć między Komendantem a pułkownikiem Rydzem-Śmigłym? Czy jeszcze w szeregach strzeleckich, gdy śnić się począł złoty sen o rycerskiej szpadzie? Czy później w ogniu bitewnym? Czy w dobie ciężkich, a tyle wytrzymałości wymagających zmagań o honor i samodzielność polskiego wojska, by czasu wojny Polska była reprezentowana tak, jak czasu wojny reprezentowane są narody, t. zn. przez wojsko własne i wodza?

To pewne, że zdolności siłę woli ofiarność generała Rydza-Śmigłego Komendant głęboko poznał i ocenił. Oto w rozkazie, datowanym z Konar 5 czerwca 1915 po wielkiej bitwie pod Kzinkiem i brawurowym ataku pod Przepiórowem i Konarami pisze Komendant:

„Wśród mnóstwa bohaterskich czynów, dokonanych przez poszczególnych żołnierzy w czasie tych zmiennych co do szczęścia bojów, zaznaczyć chcę w swym rozkazie te, które na szczególne uwzględnienie zasługują.

„1) Major Śmigły-Rydz, wziąwszy na siebie zadanie, najczęściej nie odpowiadające ani jego stopniowi, ani zdolnościom, nietylko sam wytrwał na stanowisku, niezwykle przykrem pod względem moralnym, lecz złożył w bojach o lasek Koziniecki nowe dowody niezwykłego męstwa i spokoju przy największem niebezpieczeństwie. Majorowi przedewszystkiem przypisuję, że III batalion nie ugiął się przy spełnieniu zadania, przewyższającego znacznie siły moralne przeciętnego żołnierza".

To jest — jak w marszu na Ulinę, tak i później ciągle generał Rydz-Śmigły zawsze był na przedzie swej kolumny zawsze w najtrudniejszem i najbardziej odpowiedzialnem miejscu. Zawsze w pierwszym szeregu wielkiej i niekączonej się służby dla Polski. W dniach walki i pracy pokoju. Sam żołnierz niezłomny żołnierskiej służby stał się wzorem. W najszlachetniejszem, w najbardziej twórczem i wychowawczem tego słowa znaczeniu. Dlatego z rąk Wodza przyjął skarb Jego najbardziej ukochany — kierownictwo siły zbrojnej Narodu. Dlatego stanął na czele tej służby, co się w blasku sztandarów sławą okrytych ciągle odbywa.

Wypróbowane te ręce, co kierunek wskazują, wypróbowane, mocne, niezawodne, śmiałe i wiedzące.

Cóż Mu zaniesiem, by trud Jego był lżejszy, łatwiejszy, a rezultat szybki? Powiedzmy Mu, że prawdę nam z serca dobył, — gdy mówił:

„Gdziekolwiek znajdzie się Polak, zawsze powinien pamiętać o tem, że jest synem wielkiego narodu, który ma odrębną swoją kulturę swoje ideały i swoje przeznaczenie historyczne godne miłości wielkiego serca". I powiedzmy, że to wskazanie codziennem wierzeniem i czynem stwierdzać będziemy. I prześlijmy głębokie okrzyk: Niech żyje! w którym zawarte będzie czujne, żywe i czynne oddanie Sprawie.

L. T.



GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH GEN. DYWIZJI EDWARD RYDZ - ŚMIGŁY

Dzień 18-go marca jako dzień Imienin Naczelnego Wodza Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Edwarda Rydza - Śmigłego, poraz pierwszy w tym roku będzie obchodzony uroczyście przez naszą armje. W dniu tym, który będzie również święcony przez organizacje i związki współ pracujące z armją, odbędą się w oddziałach wszystkich formacji wojskowych specjalne pogadanki na temat pracy i zasług znakomitego Solenizanta. Wdniu 18-go marca cała Polska złoży wyrazy czci i najlepsze życzenia gen. Rydzowi-Śmigłemu, który jako najbliższy współpracownik i żołnierz Marszałka Piłsudskiego, objął po wielkim Wodzu spuściznę rządu, dusz i serc żołnierskich.

Gen. Rydz-Śmigły pojedzie do Paryża na obrady z Francuskim Sztabem Gener.

WIEDEŃ. Wedle niepotwierdzonych dotąd z żadnej strony pogłosek, donoszą tutaj ze źródeł angielskich, że Rydz-Śmigły ma przybyć do Paryża, celem przeprowadzenia obrad z francuskim sztabem generalnym na tematy interesujące oba sztaby.

Min. Beck miał — wedle dalszych doniesień z tych samych źródeł — oświadczyć w Londynie, że Polska udzieli pomocy Francji, że jednakże udziału w sankcjach nie weźmie.

Co słychać?

W KRAJU.

+ Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem oświecenia publicznego wydał rozporządzenie, przesuwające termin ulgowy egzaminów czeladniczych do 31 grudnia 1937 r.

+ W poniedziałek zostały wznowione wykłady na politechnice warszawskiej i wyższej szkole handlowej. Jutro rozpoczną się wykłady w szkole głównej gospodarstwa wiejskiego. Na unwersytecie wykłady nie rozpoczęły się spowodu przypadającej od dnia 20 bm. przerwy trymestralnej

+ W dniu 14 bm. odjechał pierwszy transport robotników rolnych do Łotwy. Transport składa się z 640 osób, w tem 459 kobiet i 181 mężczyzn. Następne transporty odejdą z Brasławia w dniu 22 i 25 marca

ZAGRANICĄ:

+ Wskutek silnej burzy śnieżnej spadł w górach Koryntji samolot podążający z Wiednia do Rzymu. Jeden z podróżnych, obywatel włoski jest raniony. Ponieważ radio samolotu nie było uszkodzone, udało się zawiadomić lotnisko w Klagenfurcie, skąd wysłano ekspedycję ratunkową.

„HINDENBURG" NAD WEJHEROWEM

WEJHEROWO. W niedzielę w godzinach popołudniowych przelatywał nad wybrzeżem 4 motorowy niemiecki olbrzym powietrzny „Hindenburg", kierując się z Gdańska do Niemiec. Z powodu dość silnej mgły w tym czasie na Wybrzeżu, samolot leciał na wysokości 100-150 metrów.

PODZIEMNA PRACA ORGANIZACJI NIEMIECKIEJ W POWIECIE KĘPIŃSKIM

Kępno. Wobec zawieszenia w 5 miejscowościach powiatu kępińskiego działalności miejscowych placówek **„Deutsche Vereinigung"** władze zajęły akta organizacyj. Stwierdzono, że celem wykazania liczniejszej siły organizacyjnej zapisywano **jako — członków nawet nieletnie dzieci.** Pozatem zajęte akta zdradziły, iż organizacje usiłowały urządzać w powiecie **kursy tajnego nauczania języka niemieckiego wśród ludności rdzennie polskiej.** W zwiazku z tem dokonano kilku aresztowań.

—o—

Z wojny włosko-abisyńskiej

KAIR. Jak donoszą z Addis Abeby, sztab wojsk abisyńskich zwraca obecnie główną uwagę na front południowy, gdzie spodziewane jest nowe natarcie włoskie. W kierunku jeziora Goba dochodzą znaczne transporty żołnierzy i amunicji, jak również oddziały sanitarne. Zaopotrywanie wojsk na tym froncie powierzone zostało ministrowi finansów, który już opuścił stolicę.

KAIR. Według doniesień z Addis Abeby, towarzystwo „Odrodzenia kobiety" pod przewodnictwem młodszej córki cesarza księżniczki Sahatu rozpoczęło zbiórkę przedmiotów złotych oraz wszystkich kosztowności na potrzeby wojenne. Wiele osób ofiarowuje cenne kamienie, złoto i srebro zdjęte z broni i siodeł, przechowywanych od wieków jako klejnoty rodzinne.

ADIS ABEBA. Jezus Aferwork, b. poseł abisyński w Rzymie wyjechał w sobotę do Dzibuti. Ogólnie przypuszczają, że wyjazd Afeworka połączony jest z powierzeniem mu ważniejszej misji.

RZYM. Komunikat wojenny nr. 156. Marszałek Badogljo telegrafuje: na frontach erytrejskim i somalijskim nie dzieje się nic godnego uwagi. Samolot bombardujący, wracając po przeprowadzeniu akcji, spadł po stronie włoskiej. Załoga, złożona z 5 osób zginęła.

BITWA POD DOWÓDZTWEM CESARZA.

PARYŻ. Havas donosi z Addis-Abeby, że według informacyj abisyńskich urzędowo dotąd niepotwierdzonych, toczy się wielka bitwa w pobliżu Amba Aladżi pod dowództwem cesarza. Straty obu stron są znaczne.

POWSTANIE?

RZYM. Agencja Stefani donosi z Dżibutti, że według wiadomości, nadeszłych z Addis-Abeba, w prowincji Godżam wybuchło nowe powstanie przeciwko rządowi centralnemu. Jak donoszą, bunt w prowincji Godżam był stłumiony przez interwencję wojsk cesarskich, lecz jak się okazuje, spokój został przywrócony jedynie powierzchownie.

Proces truciciela rodziny

Sosnowiec. W poniedziałek rano w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpączął się proces Pawła Grzeszelskiego, szefa biura sprzedaży fabryki metadowej w Sosnowcu, oskarżonego o wytrucie swej rodziny. Rozprawie w składzie trzechsędziów i jednego sędziego zapasowego przewodniczy sędzia Czaplicki, oskarżają prokurator Sądu Okręgowego Suski i wiceceprokurator Wewiórka. Pawództwo cywilne imieniem rodziców zmarłej żony oskarżonego wnosi adwokat Pawełek, broni oskarżonego adwokat Hafmol-Ostrowski. Na rozprawę, która potrwa około dwa tygodnie, powołano około 150 świadków, szereg biegłych, znanych w świecie naukowym chemików i lekarzy. O zainteresowaniu rozprawą świadczy fakt przybycia do sądu około 20 dziennikarzy miejscowych i zamiejscowych z Warszawy, Wilna, Łodzi i t. p. O godzinie 10-ej przewodniczący trybunału otwiera rozprawę, odczytując na wstępie pisma rzeczoznawców prof. Olbrychta z Krakowa i prof. Grzywo-Dąbrowskiego z Warszawy, który zwraca się z prośbą do sądu o zwolnienie ich z obowiązku biegłych na rozprawie. Sąd przychylił się do prośby profesorów Olbrychta i Grzywo-Dąbrowskiego z tem, że w razie potrzeby w toku procesu zastrzega sobie możność wezwania tych biegłych na określony dzień. Po odebraniu generaljów od oskarżonego przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który zawiera 108 stron pisma maszynowego. Grzeszelski oskarżony jest o otrucie dwojga swych dzieci 16-letnich bliźniąt oraz usiłowanie otrucia służącej Marji Gawajówny zapomocą mało znanego związku chemicznego talu, który systematycznie w okresie kilku lat dosypywał do pokarmów, spożywanych przez rodzinę, powodując w ten sposób powolne osłabienie i wyczerpanie fizyczne rodziny, oraz chorobę, a w rezultacie śmierć syna i córki. Do tej tezy prokuratura doszła na podstawie kilkakrotnej sekcji zwłok, i ekspertyz sądowych przez wybitnych biegłych.

W drugim dniu procesu przeciwko Pawłowi Grzeszelskiemu zeznawał oskarżony. Nie przyznaje się do winy i stara się odeprzeć zarzuty o otrucie rodziny postawione w akcie oskarżenia. Grzeszelski w zeznaniach usiłuje obciążyć siostrę swej zmarłej żony Koczalską, wskazując na nią jako na winowajczynię śmierci dzieci. Zeznania oskarżonego trwają.

LIKWIDACJA STOCZNI GDYŃSKIEJ

Gdynia. Rada nadzorcza spółki akcyjnej Stocznia Gdyńska, której głównym współwłaścicielem jest stocznia gdańska, postanowiła przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa. Likwidacja jest dobrowolna i nastąpiła z powodu braku dostatecznej ilości zamówień oraz zwiększających się z roku na rok strat. Wszelkie zobowiązania finansowe przedsiębiorstwa zostaną dotrzymane, jak również wykończone będą wszystkie rozpoczęte prace. Likwidacja trwać będzie około jednego roku. W związku z likwidacją nastąpi częściowa redukcja personelu, przedewszystkiem niefachowego, gdyż likwidatorzy doceniają w pełni wielką wartość wyszkolonego personelu.

Jak wiadomo stocznia gdyńska istniała blisko 7 lat, zatrudniając od 130 do 300 robotników.

MISJA RICKETTA

CHARTUM. Finansista angielski Rickett opuścił Chartum udając się włoskim samolotem do Asmary.

PAMIĘTAJCIE,

że każdy grosz, oddany w ręce żydowskie, uboży naród polski.

VIRGIL MARKHAM

DJABEŁ KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

79)

Jeżeli czemś zawinili, to tylko kłamstwem.

— Wobec mnie? Kiedy dowiadywałem się o statek, który pan Peters widział owej nocy na jeziorze?

— Tak. Nakazałam im, żeby nic nie mówili. To są dawni pracownicy ojca z Two-mile, bardzo dla mnie życzliwi. Nie chciałam, żeby z mego powodu mieli tarapaty z policją. Niech mi pan da słowo, że pan nie będzie się starał wytropić ani ich, ani statku. Teraz mógłby pan iść na wybrzeże i aresztować wioślarza, czekającego na mnie z łodzią i jabym nie mogła panu w tem przeszkodzić. Czy pan mi da słowo?

— O, niech pani nie stawia sprawy aż tak uroczyście — odparł Veen. — Doprawdy czuję się zażenowany. Niema o czem mówić.

— Dziękuję panu.

Detektyw skłonił się lekko, nie przestając pykać z fajeczki.

— Panie Peters, proszę o papierosa — zwróciła się do mnie Filadelfja. — Dziękuję.

I wznowiła opowiadanie, dopiero gdy wypaliła cały do końca.

— Przyjechałam nad Ontario cztery tygodnie temu. Zatrzymałam się tam, gdzie mogłam znaleźć moich ludzi. Nie będzie się pan dowiadywał, gdzie, panie Veen. Zaraz pierwszego wieczora kazałam się zawieźć statkiem do przyladka, koło którego mieszkał kapitan. Do brzegu dobiłam łódką. Nie zastałam go w domu, gdyż nie uprzedziłam go o swem przybyciu. Chciałam, aby miał niespodziankę. Odchodząc, zostawiłam list pod progiem z wiadomością, że przyjadę następnego wieczora.

— Niegdyś przepadała pani za pierwiosnkami? — zapytałem.

— O, tak.

— Zgadłem — rzekłem. — Koło tej chatki rosły pierwiosnki.

— Dubrosky powiedział mi, skąd je dostał. To było w jego stylu. Lubił wszelką przesadę i tym razem skończyło się to dla niego strasznem nieszczęściem.

— Jakto?

— Zaraz. Opowiem panu wszystko pokolei. List mój zrobił mu szaloną niespodziankę. Nie spał całą noc, ciesząc się nadzieją zobaczenia się ze mną. Nie przewidziałam tego. Nie mogłam przewidzieć. Chciał mnie powitać kwiatami. Niegdyś sadził koło domku lalek bratki, stokrotki, pachnący groszek i pierwiosnki w wielkich glinianych donicach. Ja lubiłam najwięcej pierwiosnki. Chcąc mi przypomnieć dawne czasy, nazwoził taczkami ziemi od Jobsona i posadził kwiaty w skrzyneczkach. Dla człowieka w jego wieku była to ciężka praca. Trudził się cały dzień. Nastał wieczór i zaczął padać deszcz. Dubrosky czekał na mnie w domku lalek — Ach, prawda, panowie, nie wiedzą, co to był za domek.

Odpowiedzieliśmy, że wiemy.

— Przed przybyciem kapitana domek był w ruinie. W miasteczku nie wiedziano, do czego dawniej służył. Kapitan przerobił go sobie na mieszkanie. Ale zostały jeszcze ślady z czasów panowania w nim lalek. Długa półka, obiegająca ściany na połowie wysokości, to resztka pierwszego piętra. Sufit stanowił podłogę poddasza. Wypchanie dzikusy w kątach należały niegdyś do mieszkańców domku. Nie wiem, gdzie się przechowały i skąd je wydostał. Były jeszcze inne szczegóły, których się już panowie, domyślacie.

— Tak — odpowiedzieliśmy jednogłośnie.

— Czekając na wybrzeżu na ukazanie się mojej łódki, Dubrosky zobaczył zbliżającą się od strony miasteczka postać i przypomniał sobie, że na ten wieczór zapowiedziała się do niego Maggie. Zupełnie o tem zapomniał. Wiedział, że gdyby ją przyjął, toby się jej prędko nie pozbył. Nie mógł już zdążyć uciec przed nią, a wiedział, że jeżeliby zastała drzwi zamknięte, toby czekała na niego choćby do rana. Zamknął więc tylko drzwi na klucz i usiadł koło okienka z przerażająco wykrzywioną twarzą. Jak przewidział, zlękła się i uciekła. Ale potem przyszło mu na myśl, że pójdzie po kogoś i wróci.

Gdy zobaczył na drodze światło latarni, wyszedł z domku, zostawiając drzwi otwarte i schował się w krzakach, żeby przeczekać, aż pan, Jobson i Maggie odejdzie. Statek nadpłynął zaraz po waszem odejściu. Wybrzeże koło domku jest łatwo dostępne dla łódki. Za dawnych czasów Dubrosky woził mnie często do domku lalek wodą. Dwaj wioślarze, którzy mnie przywieźli, zostali w łodzi, a ja wysiadłam na brzeg sama.

Domek był oświetlony. Ogromna latarnia, zawieszona nad drzwiami, rzucała świetlistą ścieżkę, sięgającą nad sam skraj wody. Dochodząc, zauważyłam ozdoby skrzynki z pierwiosnkami, których poprzedniego wieczora nie było. Nagle frontowa ściana domku otworzyła się na dwie strony, niby podwoje, i na tle oświetlonego wnętrza ukazał się Dubrosky. Wyglądał jak Samson. Będ., małą dziewczynką, najwięcej zachwycałam się w moim domku lalek tem, że frontowa ściana otwierała się całkowicie, odsłaniając wnętrza wszystkich kondygnacyj, tak jak w maleńkich domkach lalek, kupowanych w sklepach. Środkowe spojenie kryło się pod rynną, a zawiasy w rogach były zamaskowane w ten sposób, że można je było odsłonić chyba po rozebraniu całego budyneczku deska po desce. Dubrosky często mi to pokazywał. Zamieszkawszy w domku, wyciął sobie małe drzwiczki w lewej połowie ściany, lecz sam ukryty mechanizm pozostał, tak jak był. Czy pan o tem wiedział, panie detektywie?

— Owszem — odparł Veen. — Dziś po południu zdemolowałem część ściany.

— Och! Obawiałam się tego. Żałuję, że nie przedziłam pana. Czy domek bardzo — zrujnowany?

Dzień wielkiego skupienia

Poraz pierwszy w bieżącym roku święcić będziemy dzień 19-go marca inaczej, niż w latach minionych. Inaczej! Bowiem capstrzyk wieczorny nie poprowadzi kolumn, skupionych dokoła wielkich idei Józefa Piłsudskiego, pod pałacyk belwederski, gdzie wzbijał się okrzyk podniebny, głęboki, dokąd zmierzały tego dnia myśli wszystkich, co Wielkość rozumieli, do Wielkości tęsknili, tworzenie Wielkości za cel życia mieli.



Nie wyjdzie do skupionych pocztów chorągwianych, do nieprzeliczonego tłumu wypełniającego szczelnie plac przed Belwederem i szerokie arterje doń prowadząca postać, na widok, której rytm serca zawsze się wzmagał, wola prężyła, pod której spojrzeniem każdy zjadacz chleba stawał się lepszym, głębszym, ze sprawą ściślej związanym.

Bowiem te surowe, mocne, a tak do głębi dobre oczy Wodza umiały stwarzać cuda. Dana im była moc wewnętrznej siły, cud natchnienia, które przenikało nietylko tych, którzy w nie patrzeć mogli, ale i tych, którzy spojrzenie ducha Jego na sobie poczuli. Daną im była moc budzenia i uskrzydlania sił, których do tego czasu nikt w sobie nie czuł, nie rozumiał, nie widział. Daną im była moc przemienienia ludzi, tworzenia wartości nieprzemijających w człowieku i narodzie.

Dane było duchowi Jego prawo władania nad duszami, bowiem oparty mieczem na grobie Ojczyzny — całun Jej w sztandar zamienił zwycięski.

Albowiem podjął i wykonał ogromne zadanie, które równie z odrodzeniem Państwa, jak przed stuleciami jest istotnym warunkiem polskiego trwania i rozwoju. Wziął na się ciężar przebudowy duszy polskiej. Złe obyczaje, przenikające w życie państwowe z pozostałościami niewoli, z praktyk anarchizującego partyjnictwa, starych narowów i wad narodowych, sobkostwa, egoizmu klasowego, nierozumienia interesu powszechnego, zostały upartą wolą, niezłomnym trudem tłumaczenia, uczenia, — chłostania — gdy potrzeba było — karcącem słowem i zdecydowanym czynem — z życia publicznego usunięte. Została postawiona ich rozwielmożnieniu się i opanowywaniu życia państwowego tama trwała.

Pod Jego kierownictwem zmieniła się do niepoznania treść polskiej rzeczywistości, zmianie uległa też forma których kształtować się i rozwijać ma życie publiczne i narastać dobro zbiorowe.

Ten sam przecież naród, który na gruncie konstytucji marcowej umożliwił rozwój wad narodowych, ten sam to naród, który ze skłócenia, rozbicia i licytacji między częściami uczynić chciał zasady kierownicze, — ten sam naród w lat kilkanaście niepodległego i od siebie tylko zależnego życia wprowadził zasadę dyscypliny, podporządkowania interesu części — interesowi całości, a z idei jedności w sprawach obrony honoru i całości Polski uczynił przewodnią ideę swego postępowania.

Poprzez ciągłe żądania ofiary i Swą najwyższą ofiarność i bezinteresowność, poprzez bezkompromisową surowość, przywracającą odpowiedzialność zapomnianą w imię swobód obywatelskich, poprzez nieustanne żądania wysiłku od całego społeczeństwa i każdego pojedyńczego człowieka dokonywa rzeczy największej: wydobywa z narodu polskiego wartości w nim ukryte, odradza i umacnia wiarę narodu w siebie w wartość własnego wysiłku. Rozprasza czas słowa, za które kryć się lubi niedołęstwo, zła wola, lenistwo czy małość, wysuwajac zawsze na czoło rzecz, sprawę. Pokazał Polsce i Polakom ich własną wielkość oraz sposoby jej utrzymania. Wielkość, której sam naród odnaleźć niechciał czy nie umiał. Z dążenia do tej wielkości uczynił kanon niezwzruszony.

Dlatego dzień 19 marca stał się w Polsce świętem. Gdy już niema między nami tego wielkiego wychowawcy — duch Jego pozostał, jest wśród nas, patrzy i sądzi. I w dzień ten, który naród uznał za dzień święta, jakoże był dniem hołdu dla Wielkości, stawiać będzie dumne zapytanie: coście z trudem żywota mego uczynili? Co jako naród wnieśliście dla rozbudowy, wzmożenia i umocnienia dumy polskiej i wielkości narodu? Które z prawd, które uznaliście za swoje i obowiązujące dla siebie potrafiliście pogłębić i świadomość narodu utrwalić. I jakie czyny, czyny przedewszystkiem świadczą żeście do wielkości dojrzeli?

Przed odpowiedzią uchylić się nie można. Nie pozwoli na to ofiarne i całe Polsce oddane życie Józefa Piłsudskiego — Jego potężny testament, który urzeczywistniany być musi co dzień, co godzina, nieustannie, jeśli Polska nie chce wrócić do małości.

Dobrze się stało, że Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Wodza Narodu dzień 19 marca uznał za dzień wielkiego skupienia — i że nie nadał mu żałobnego charakteru, że dzień ten przepłynie wzmożną pracą w wojsku, a niewątpliwie i w całem społeczeństwie. We wzruszeniu wspomnień dnia tego odnaleźć musimy siebie samych, tych lepszych, pełniejszych wiary i woli, obudzić w sobie postanowienie czynu wytrwałego, by przed duchem Józefa Piłsudskiego się nie wstydzić

L. T.

MSZE ŚW. ZA DUSZĘ Ś. P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

we wszystkich kościołach djecezji Chełmińskiej

W dniu 19 marca r. b. zechce Przewielebne Duchowieństwo we wszystkich kościołach djecezji Chełmińskiej odprawić uroczyste Msze Święte, w obowiązującym tego dnia kolorze białym na intencję śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pelplin, dnia 13 marca 1936 r.

(—) Stanisław Wojciech
Biskup Chełmiński

Wąbrzeźno w dniach 18 i 19 marca

Dzień 19 marca obchodzić będziemy poraz pierwszy bez udziału Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego przedwczesny zgon pozostawił głęboką żałobę w sercach wszystkich Polaków.

Dzień imienin śp. Marszałka Piłsudskiego będzie zawsze dla nas dniem wielką, głęboką odzaczającą się powagą.

W środę 18 bm. o godz. 18,45 Pan Prezydent Rzeczypospolitej dr Ignacy Mościcki wygłosi przez radjo przemówienie. Przemówienia tego będzie można wysłuchać w szkole powszechnej męskiej.

W czwartek 19 bm. o godz. 9-ej odprawiona zostanie uroczysta Msza św. żałobna.

O liczny udział Społeczeństwa, członków organizacyj Pw. i W. f. prosi w powyższem

Pow. Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

W pełni skupienia i powagi
obchodzić będziemy dzień Imienin Wodza Narodu

ODEZWA NACZELNEGO KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDZKIEGO.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

— Obywatele! Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem P. Prezydenta Rzeczypospolitej zarządził jednolite formy obchodu dorocznego święta Imienin Wodza Narodu w dniu 19 marca 1936 roku.

Dzień ten, jako pierwszy od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego dzień Jego Imienin, ma być obchodzony przez całe społeczeństwo wpełni skupieniu i powagi. Dlatego też w dniu nie będą urządzone na terytorjum Rzeczypospolitej żadne uroczyste akademje, obchody i t. p., za wyjatkiem obchodów, urządzanych dla młodzieży szkolnej.

Naczelny Komitet wzywa natomiast wszystkich obywateli do wysłuchania w skupieniu przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie wygłoszone z Zamku Królewskiego w Warszawie przed mikrofonem Polskiego Radja i nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie dnia 18 marca r. b. o godzinie 19-ej.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej będzie utrwalone na aparaturze Polskiego Radja i dnia 19 marca dwukrotnie powtórzone przez wszystkie rozgłośnie, a mianowicie: wpołudniu, zaraz po skończonem nabożeństwie z Ostrej Bramy, rozpoczynającem się o godz. 11-ej rano i po raz drugi — wieczorem o godz. 19.45

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

PODEJRZANA DZIAŁALNOŚĆ „OŚWIATOWO — RELIGIJNA" NIEMCÓW NA POMORZU

Tuż po zajęciu przez wojska niemieckie strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji, dała się zauważyć na terenie Pomorza ożywiona praca rzekomo oświatowa wśród Niemców obywateli polskich, zamieszkałych na obszarze tej dzielnicy.

U pastorów Niemców przebywają jakieś ich „kuzynki", typy mocno podejrzane, które nietylko wśród młodzieży, ale i wśród strszych prowadzą potajemną akcję propagandową i oświatową.

Pozatem pod płaszczykiem „stowarzyszeń religijnych" odbywają się wieczorki dyskusyjne, na których referenci zachwycają się potęgą militarną Niemiec. Na tego rodzaju wieczorki mniejszość niemiecka stara się wciągnąć robotników rolnych Polaków.

Mamy nadzieję, że władze nasze zainteresują się „kuzynkami" pastorów oraz „stowarzyszeniami religijnemi", które pod płaszczyk modłów uprawiają wrogą na propagandę.

JUBILEUSZ „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"

Olsztyn. „Gazeta Olsztyńska" obchodzi dn. 1 kwiet. 50-letni jubileusz swego założenia. Założona w r. 1886 przez śp. p. Jana Liszewskiego „Gazeta Olsztyńska" od roku 1890 znajduje się w rękach rodziny Pieniężnych.

—o—

Powstańcy i Wojacy O. K. VIII pow. wąbrzeskiego przy stole obrad

Na niedzielę dnia 15 marca zwołano walny zjazd relegatów placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. z pow. wąbrzeskiego. Obrady rozpoczęły się o godz. 12-ej w świetlicy Domu Pracy Społecznej przy ulicy Wolności.

Zjazd otworzył wspomnieniem o zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego — prezes mgr. Cwinarowicz — i wezwał zebranych do uczczenia pamięci nieśmiertelnego wodza przez powstanie.

Prezes pow. wita przybyłego prezesa Zarządu Głównego p. Ekerta, prezesa Federacji — PZOO. prezesa ZOR. prezesa pow. ZR. oraz prezesa KPH. delegata zarządu Straży Pożarnych i wszystkich delegatów.

Odczytany porządek obrad przyjęto bez zmian. Marszałkiem Zjazdu wybrano prezesa Zarządu Głównego p. Ekerta, asesorami pp. Wilamowskiego Józefa i Balcerskiego Kazimierza, p. Szczukę Alfonsa.

Odczytany przez sekretarza p. Reca protokół z ostatniego walnego zjazdu przyjęto bez poprawek, poczem w serdecznych słowach — życzył Zjazdowi pomyślnych obrad — przybyły Starosta Powiatowy p. Z. Kalkstein, w przemówieniu swem zaznaczył p. Kalkstein, że wprawdzie liczne są organizacje pw. lecz organizacja Powstańców i wojaków ma swoje specjalne cele do wypełnienia. Nieboskłon zaciemnia się coraz bardziej — i dlatego koniecznem jest byśmy czuwali! W odpowiedzi prezes p. Ekert zapewnił p. Starostę, że hasłem powstańca i wojaka to stać wiernie na straży naszych ziem!

Ze sprawozdania p. prezesa mgr. Cwinrowicza wynikało, że na terenie powiatu jest rozsianych 21 placówek, w których jest około 550 członków. Wskutek trudności finansowych (niemożności płacenia składek zaznaczył się pewien ubytek członków, — w stosunku do roku ubiegłego w szeregach pozostały jednostki wysoko uspołecznione i przedstawiające wielką wartość ideową. W okresie sprawozdawczym odbył się nadzwyczajny zjazd. Placówki brały udział w propagandzie pożyczki inwestycyjnej. W uroczystościach pogrzebowych brały udział 3 pocztv sztandarowe. Członkowie placówki Kowalewo pieszo zanieśli urnę z ziemią weterana na kopiec na Sowiniec. W zawodach strzelniczych placówek o mistrzostwo powiatu, wędrowny puhar zdobyła placówka Łobdowo.

Skolei zdawali sprawozania sekretarz, skarbnik, i komendant, poczem imieniem komisji rewizyjnej p. Dembek wniósł o udzielenie Zarządowi pokwitowania.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos Pp. Szczuka Alfons, Wolnik, Paczkowski Szczuka Adam.

P. Ekert wypowiedział swoje uwagi nad sprawozdaniami — charakteryzując dokonaną pracę. Podany pod głosowanie wniosek komisji rewizyjnej został uchwalony jednogłośnie.

W krótkich lecz serdecznych słowach przemówił do zgromadzonych prezes pow p. Fr. Czerwiński, który wskutek służbowego przeniesienia — był zmuszony swój urząd złożyć.

P. Czerwiński dziękował wszystkim za dotychczasową współpracę i apelował, by delegaci na prezesa powołali człowieka, który daje rękojmię, że pracą swą przyczyni się do dalszego rozwoju i konsolidacji placówek.

Po przemówieniu p. Czerwińskiego zarządzoni 5 minutową przerwę celem uzgodnienia kandydatów do Zarządu.

Po wznowieniu obrad, p. Paczkowski na prezesa proponuje p. Szczukę Bolesława. Po zarządzonym ogłoszeniu wybrano zarząd w następującym składzie:

Bol. Szczuka — prezes
mgr. Jan Cwinarowicz — I wiceprezes
Stanisław Matusiak — II wiceprezes
Szaliński — sekretarz
Józef Rec — zast. sekretarza
Julian Wolnik — skarbnik
Juljan Lewandowski — ref. wych. Obyw.
Jan Główczewski ref. organizacyjny.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. p. Leśniaka, Kosseka, Dembka, Merka, Paczkowskiego.

Skład sądu honorowego tworzą p. p.: Starosta Kalkstein, J. Wilamowski, Sturomski, Szczuka Al., Roskosz.

Po załatwieniu wniosków do uchwał, p. Cwinarowicz stawił wniosek o mianowanie długoletniego prezesa powiatowego, p. Franciszka Czerwińskiego członkiem honorowym. Wniosek ten przyjęto oklaskami i przeznaczono Zarządowi Powiatowemu. Sprawę tą skierowano do Zarządu Głównego.

Po uchwaleniu budżetu i wolnych głosach o godzinie 15.30 — życzeniami owocnych prac dla nowego Zarządu — zakończył Marszałek zebranie hasłem „Wolność"!

PAN WOJEWODA POMORSKI — TORUŃ

Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie dnia 15 marca 1936 przysyła Panu Wojewodzie wyrazy hołdu i zapewnienia, że nadal będzie cały ogół powstańców i wojaków tut. powiatu dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Bolesław Szczuka
prezes

PAN DOWÓDCA VII — TORUŃ

Delegaci Powstańców i Wojaków O. K. VIII zebrani na zjeździe delegatów w Wąbrzeźnie dnia 15 marca 1936 zasyłają wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa, oświadczając, że na każdy rozkaz naszego naczelnego Wodza staną gotowi do czynu, by bronić zagrożonej Ojczyzny.

Bolesław Szczuka
prezes

GENERALNY INSPEKTOR SIŁ ZBROJNYCH P. GENERAŁ RYDZ-ŚMIGŁY — WARSZSWA

Powstańcy i Wojacy O. K. VIII powiatu wąbrzeskiego zasyłają w dniu Imienin wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa, zapewniając, że będąc zawsze gotowymi na rozkaz Naczelnego Wodza, wiernie stać będą na straży polskiego morza i Pomorza.

Bolesław Szczuka
prezes

—o—

10-lecie istnienia placówki Powst. i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie

10 lat. — 10 lat istnienia organizacji, zapisały w kronice nie jedną już kartę. I dobrze się stało, że rocznicę taką postanowiła placówka wąbrzeska Powstańców i Wojaków O. K. VIII uczcić — i przed społeczeństwem zdać rachunek ze swej działalności.

— — — — — — — —

W przeddzień rocznicy — odprawił ks. proboszcz Zaremba żałobne nabożeństwo za zmarłych członków Placówki.

W dzień uroczysty — odbyła się o godz. 18-tej, w sali hotelu pod Białym Orłem, uroczysta akademja.

Akademję zagaił prezes placówki p. Szczuka Alfons, wspominając o żałobie, jaką okrył się po zgonie pierwszego żołnierza i Marszałka Piłsudskiego cały kraj. Pamięć Zmarłego uczczono jednominutową chwilą skupienia. Podobnie uczczono pamięć Zmarłych członków placówki.

Skolei Prezes wita zebranych, poczem w krótkich słowach przemówił do zgromadzonych wicestarosta p. mgr. Cwinarowicz. W przemówieniu swoim naszkicował pracę placówki w okresie lat — w których był jej członkiem. — W dobitnych słowach o obowiązkach Powstańca i Wojaka mówił prezes Zarządu Głównego p. Ekert. Swoje przemówienie zakończył wezwaniem: „Tak nam dopomóż Bóg". Prezes pow. Powst. i Wojaków p. Szczuka Bolesław wskazał na obecną poważną sytuację międzynarodową i konieczność pracy na polu pw. W dalszym ciągu składali życzenia: mjr. w st. sp. p. Bigocki imieniem Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny i komendanta obwodowego pw. i wf. p. kpt. Kwiatkowskiego; p. Szczuka Adam — imieniem Koła Związku Oficerów Rezerwy, p. Lewandowski Wincenty — imieniem Obywatelstwa, w imieniu komendanta pow. pw. i wf. — p. podchor. Grochowski. P. Fr. Czerwiński poprzedził swoje życzenia krótkiem wspomnieniem z czasów, kiedy zakładono ówczesne Tow. Powstańców. W imieniu Koła Podoficerów Rez. składał życzenia p. J. Rec, poczem dłuższe przemówienie o szczytnej pracy Powstańców i Wojaków wygłosił b. poseł p. Rząsa.

Z historją Placówki zapoznał zgromadzonych prezes p. Szczuka Alfons, który wezwał w końcu członków do dalszej pracy — by na zew Wodza — móc nietylko stanąć do szeregów, ale od razu pójść na front, by odeprzeć wrażą nawałę. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej. Jej Prezydenta i Gen. Inspektora Sił Zbrojnych zakończył Prezes swe przemówienie.

Placówka — założycieli odznaczyła zaszczytnemi dyplomami członków - założycieli. Dyplomy wręczył, po wygłoszeniu stosownego przemówienia prezes Zarządu Głównego p. Ekert.

Po wręczeniu dyplomów prezes p. Alfons Szczuka odczytuje telegramy hołdownicze, które zostały wysłane.

J. W. Pan Wojewoda Pomorski
STEFAN KIRTIKLIS
Toruń

Zebrani na akademji w dniu 15 marca br. z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie przesyłają Pan Wojewodzie, przedstawicielowi Rządu Rzeczypospolitej na wysuniętych Kresach Zachodnich wyrazy powinnego szacunku, posłuchu i czci głębokiej.

JW. Pan GEN. THOMME
Dowódca Okręgu Korpusu VIII
Toruń

Zebrani na akademji w dniu 15 marca br. z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie przesyłają Panu Generałowi, najwyższemu Szefowi armji na Pomorzu słowa zapewnienia o naszej żołnierskiej gotowości, że staną karnie w służbie czynnej dla chwały i wielkości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

J. Eksc. Ks. Biskup Chełmiński i Morski
DR OKONIEWSKI
Pelplin

Zebrani na akademji w dniu 15 marca br. z okazji jubileuszu 10-lecia istnienia placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wąbrzeźnie przesyłają Najwyższemu Przedstawicielowi Kościoła w naszej diecezji, słowa synowskiego przywiązania wraz wraz z zapewnieniem, że stać będziemy zawsze wiernie przy zasadach świętej Wiary katolickiej.

Wąbrzeźno, dnia 15 marca 1936 r.

Za Zarząd Placówki:
Prezes: (—) Alfons Szczuka
Sekretarz: (—) Alfons Górny

Podniosłą akademję zakończono odśpiewaniem chorału „Boże coś Polskę"... oraz „Nie rzucim ziemi"...

STRASZNE MORDERSTWO BANDYCI ZAMORDOWALI 3 OSOBY.

Toruń. 17 III. Dziś w godzinach rannych dokonano krwawego napadu rabunkowego na mieszkanie rolnika Rudolfa Wichmana w Bliźnie w pow. grudziądzkim. Bandyci w bestjalski sposób zamordowali 75-letniego Wichmana, żonę jego Paulinę lat 70, oraz 20-letniego służącego Franciszka Kuehna. Po dokonaniu strasznego morderstwa sprawcy podpalili łóżko, poczem zbiegli. Pożar w mieszkaniu ugasili sąsiedzi. Bliższych szczegółów narazie brak.

ZATWIERDZENIE OPŁAT NA RZECZ POM. IZBY ROLNICZEJ

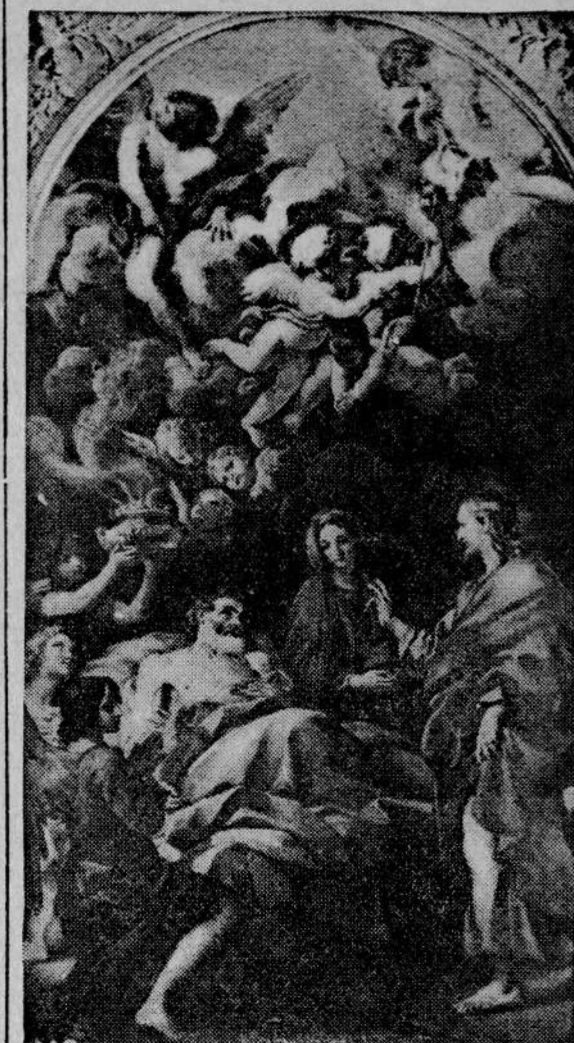
W ostatnim numerze „Monitora Polskiego" ukazało się obwieszczenie Ministra Roln. i Reform Rolnych w sprawie zatwierdzenia opłat na rzecz Pomorskiej Izby Rolniczej.

Opłaty te na okres czasu od dnia 1 kwietnia br. do dn. 31 marca 1937 r. ustalone zostały w wysokości 2,98% czystego dochodu katastralnego, wyrażonego w złotych według relacji 0,47 mk. niem. — 1 złotemu.

Uroczystość św. Józefa

w kościele i sztuce chrześcijaństwa

Św. Józef jest poza NP. Marją najwięcej czczonym świętym; był mężem Najśw. Dziewicy i opiekunem Jezusa, w obu tych tytułach mieści się cała Jego godność. Św. Józefa często obierano sobie za patrona. Jest więc patronem rzemieślników, w szczególności cieślów, umierających, rodziny chrześcijańskiej i wreszcie całego Kościoła.



Śmierć św. Józefa wg. włoskiego malarza Carlo Maratti (1625—1713)

Dzieci czczą Go jako opiekuna Bożego Dzieciątka, jest wzorem dla młodzieży z powodu swej czystości i dziewictwa, przykładem dla małżonków z powodu swego świętego związku z Marją.

W obrazowem przedstawieniu stara się sztuka chrześcijańska połączyć wysoką godność św. Józefa, jako najdostojniejszego po Najśw. Matce z pośród świętych, z Jego wielką pokorą. W żłóbkach spotykamy św. Józefa najczęściej w postawie klęczącej, adorującej, tak samo w licznych innych scenach z lat dziecięcych Chrystusa.

O ucieczce do Egiptu znały już czasy staroż. niejedną piękną legendę. Czytamy np. że pustynia zamieniła się przed uciekającymi w żyzne niwy, że drzewa się przed nimi chyliły w pokornym ukłonie. W tych scenach widzimy zwykle św. Rodzinę odpoczywającą pod drzewem palmowem, a aniołowie adorują śpiące na łonie Matki Boskiej Dzieciątko. Św. Józefa przedstawia się jako cieślę, młody Pan Jezus pomaga Mu przy pracy. Symbolami św. Józefa są zatem: piła, siekiera i miara.

Jest rzeczą pewną, że św. Józef umarł jeszcze przed publiczną działalnością Chrystusa, gdyż np. nie jest obecnym na godach w Kanie Galilejskiej. Spełnił już swoje zadanie żywiciela i opiekuna, dlatego dokonał szczęśliwie swego żywota w obecności Chrystusa i N. P. Marji. Legenda przenosi grób św. Józefa w dolinę Józefata. Historja kościelna nigdzie nie wspomina nic o zwłokach świętego, tylko Perugia we Włoszech chlubi się z posiadania obrączki ślubnej i resztek odzieży św. Józefa.

— **Gdynia. Włamanie.** Nieujawieni dotychczas sprawcy włamali się zapomocą uszkodzenia zamka w drzwiach kościoła w Cisowej, gdzie łomem rozbili dwie skarbonki i skradli około 15 złotych gotówki.

Niesamowite zjawisko w Kościerzynie

O PÓŁNOCY DUCHY POJAWIAJĄ SIĘ W MIESZKANIU NOTARJUSZA.

Kościerzyna, 16 b. m. U notarjusza p. Kormana dzieją się niesamowite rzeczy. Podczas jego pobytu w Warszawie w ub. tygodniu zauważył jego szwagier w pokoju, w którym spał, osobnika, ubranego w czarne ubranie, o gołej głowie i bez kołnierzyka. Osobnik ten przeszedł od okna do drzwi, któremi znikł bez ich otwarcia, choć były zamknięte na klucz. Następnego dnia opowiedział o widzeniu siostrze swej a żonie p. Kormana. Oboje uradzili w nocy czatować w przyległym pokoju. Dokładnie po wybiciu godz. 12-tej w nocy usłyszeli oboje kroki w zamkniętym pokoju i gdy szwagier p. K. zamierzał otworzyć drzwi i zaświecić, usłyszeli oboje rzucenie jakiegoś twardego przedmiotu o drzwi. Skoro otworzyli i zrobili światło, zauważyli na podłodze około drzwi stłuczony kieliszek, który przedtem stał na bufecie, odległym o trzy kroki od drzwi.

Za telefonicznem porozumieniem się z p. K. w Warszawie ten ostatni przyjechał i następnej nocy osobiście zauważył powtórzenie się tego zjawiska, Tym razem rzucono drugim kieliszkiem o drzwi. Zaintrygowany p. K. opowiedział o wypadkach swoim znajomym i poprosił ich o przybycie do mieszkania na noc celem stwierdzenia osobistego charakteru tych wydarzeń. Następnej nocy udali się do mieszkania p. W., p. D. i inni, którzy poprzednio zbadali pokój czy jest zamknięty i wolny od żyjącej istoty. Po godz. 12-ej usłyszeli wyraźne kroki kogoś chodzącego po pokoju i ledwo zamierzali otworzyć drzwi, rzucono w nie jakimś twardym przedmiotem, którym, po otwarciu okazał się zerwanym z wazonika gołąbek porcelanowy. Rzut był tak silny, że nawet ślad pozostał, a gołąbek stłuczony leżał opodal drzwi na podłodze.

Onegdajszej nocy udało się do mieszkania p. K. 13 panów najpoważniejszych obywateli miasta Kościerzyny, celem przekonania się o prawdziwości zajść. Stwierdzili znowu, czy meble w pokoju były próżne i okna oraz drzwi zamknięte a gdy upewnili się, że pokój jest próżny od żywej istoty, oczekiwali z ciekawością godz. 12-ej. I tym razem, po 12-ej usłyszeli kroki w pokoju, a gdy zamierzali otworzyć drzwi, nastąpił znowu rzut tym razem jak się przekonali, popielniczką z muszelki morskiej, która leżała pod drzwiami.

Zrozumiałą rzeczą jest, że sprawa ta znajduje się na ustach wszystkich Kościerzyniaków, albowiem ze względu na osoby, które były świadkami tych zajść (adwokat, komendant powiatowy PP. oficer i wicestarosta) nie może zachodzić pomyłka ani halucynacja.

—•—

NOCNA WYPRAWA DO UKRYTEJ LEŚNICZÓWKI

Postrzelenie jednego z włamywaczy.

ŚWIECIE. Zdala od osiedli ludzkich, w lesie, leśnictwa państw. Dąbrowa, w okolicy Jeżewa znajduje się zabudowanie leśniczówki Bursztynowo. Ten oto zakątek wybrało sobie ostatniej nocy kilku osobników za cel swej wyprawy po nieswoje rzeczy. Dokonywano włamania do leśniczówki, kiedy leśniczy ze snu przebudzony pochwycił fuzję i wybiegł z ciemności nocy na podwórze by bronić swego dobytku. Oddał też kilka strzałów do niewidzialnych coprawda opryszków lecz jednego z nich postrzelił.

Powiadomiona o powyższem policja podjęła pościg za ową bandą.

Dzień św. Józefa

Już śnieg się na polach topi,
I słońce mocniej przygrzewa,
Wiosna się na świecie robi,
W niebie aniołów chór śpiewa.

Śpiew ten cudny, się rozchodzi
Po całej krainie,
Wszakże weselić się godzi
W święta tej godzinie.

Dziś przecie są imieniny
Cieśli — Józefa — liliji,
Co opiekunem był Dzieciny
I oblubieńcem Maryji.

Dlatego to się weseli
Grono tych świętych niebianów,
I śpiewający anieli,
I zastęp chrzecijan - ziemianów.

Justyna Bobińska.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
18	marzec	Ś.	Cyryla b.	5.51	17.40
19	„	C.	Józefa	5,48	17.41
20	„	P.	Archippa	5,46	17.43

Wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom mającym za Patrona św. Józefa składamy SERDECZNE GRATULACJE z okazji dzisiejszych imienin. Redakcja.

MIEJSCOWE

Z WOJEWÓDZKIEGO SEJMIKU POMORSKIEGO.

Na posiedzeniu Wojewódzkiego Sejmiku Pomorskiego wybrano m. innymi do Komisji sejmikowej drogowo - budowlanej p. Lecha **Mieczkowskiego** z Niedźwiedzia i do Komisji Rewizyjnej Pom. Woj. K. K. Oszczędności p. **Bojarskiego** z Wąbrzeźna.

SPRZEDAŁA GOSPODARSTWO NIEMCOWI

Zamieszkała na wybudowaniu pod Czystochleb p. **Klara Lisińska sprzedała swoje 10-morgowe gospodarstwo** Niemcom i to rodzinie Erwina Schmidta z Uciąża. Postępek p. Lisińskiej należy bezwzględnie napiętnować.

I CI SPRZEDALI!

Katarzyna Machorska — spadkobiercy sprzedali swoje gospodarstwo 10-cio morgowe Niemcowi Strendlerowi z Czapel za 3.600 zł. Gospodarstwo znajduje się — wybudowanie pod Chełmno 21.

Postępowanie Polaków, sprzedających swoje gospodarstwa Niemcom należy potępić i należy zwrócić baczniejszą uwagę na Niemców.

SPŁOSZONY KOŃ.

Wczoraj rano spłoszył się koń na rynku. Koń popędził na cmentarz, gdzie ujęty został po dłuższej gonitwie.

SYTUACJA GOSPODARCZA WĄBRZEŹNA

Chcąc bezstronnie naświetlić sytuację gospodarczą Wąbrzeźna przedstawiciel naszego pisma uda się w najbliższych dniach do przedstawicieli kupiectwa, rzemiosła i wolnych zawodów z małemi wywiadami. Wywiady te ujęte w jeden artykuł ukażą się niezadługo w naszem piśmie.

POZOSTAWIŁA DZIECKO

W ub. sobotę poszła do gmachu Zarządu Miejskiego Wiktorja Kwiatkowska zam. na luksusie i pozostawiła 5-letnią dziewczynkę, tłumacząc się, że niema z czego dziecka wyżywić. Mąż Kwiatkowskiej siedzi obecnie w więzieniu. Dzieckiem zaopiekował się woźny miejski.

UNIWERSYTET POWSZECHNY

W dniu 19 marca r. b. o godz. 19.45, punktualnie w Domu Społecznym wygłosi p. asyst. Kazimierz Stankiewicz odczyt p. t. Historja poczty, jej znaczenie i praca w chwili obecnej. Odczyt poprzedzi wysłuchanie przemówienia pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. I. Mościckiego, wygłoszone przed mikrofonem polskiego Radja z racji rocznicy imienin śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Pamiętajmy, że wejście jest bezpłatne! Niechaj nikogo nie zabraknie w dniu tym na tak pięknej uroczystości, zorganizowanej przez Uniwersytet Powszechny.

KINO „SŁOŃCE"

Dziś poraz ostatni o godzinie 5 i 8,15 wyświetlamy arcyfilm z fenomenalną artystką **Martą Eggerth pt. „KARJERA"** Następny obraz tylko dwa dni **„Za krzywdy brata"**

INFORMACJE

NIE KUPOWAĆ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH Z NIEPEWNYCH ŹRÓDEŁ.

W jednem z większych miast na terenie Rzeczypospolitej została dokonana **kradzież** kasowa przez przepalenie bocznej ściany kasy ogniotrwałej tlenem. Z kasy skradziono różne papiery wartościowe, a mianowicie: 5 polis ubezpieczeniowych towarzystwa „Vesta", jedna na 1000 zł, jedna na 20.000 zł oraz 3 polisy na niewiadomą sumę, 9 obligacyj Państw. Pożyczki Inwestycyjnej Premjowej 1-szej Emisji po 100 zł każda, 1 czek na 100 dolarów amerykańskich z podpisem „Jerzykiewicz Bolesław", jedna książka depozytowa na 7.925 zł z wystawieniem spółdzielni kredytowej, jedna książka członkowska z wystawienia tejże spółdzielni na sumę 100 zł, 9.700 gotówki i inne papiery wartościowe. Podaje się powyższe do wiadomości i ostrzega przed nabywaniem podobnych papierów od osób i ze źródeł niepewnych.

NIE WOLNO ROBIĆ PRZEBUDÓWEK BEZ POZWOLENIA WŁADZ

Z powodu braku dostatecznej ilości małych mieszkań a wielkiego na nie popytu, wiele różnych prowizorycznych budowli i przybudówek użytkowanych jest jako lokale mieszkalne.

Wobec zbliżającego się sezonu budowlanego należy przypomnieć że o ile jest to dopuszczalne za zgodą władz budowlanych, o tyle samowolne przeróbki i przebudowy są karane.

UWAGI PUBLICZNOŚCI DO ROZKŁADÓW KOLEJOWYCH

Ministerstwo komunikacji przyjmować będzie i rozpatrywać wnioski, reklamacje i podania ogółu publiczności, tyczące się pożądanych zmian w rozkładach jazdy pociągów pasażerskich nadsyłane do dyrekcyj okręgowych kolei państwowych oraz do departamentu ruchu ministerstwa komunikacji w wyznaczonych terminach. Terminy te są: dla wniosków o komunikacji międzynarodowej do dnia 1-go sierpnia każdego roku, o komunikacji dalekobieżnej krajowej do dnia 1 września na okres letni roku przyszłego, do dnia 1 czerwca na okres jesienny i do dnia 1-go października na okres zimowy roku bieżącego, o komunikacji lokalnej i podmiejskiej do dnia 1 lutego na okres letni, do dnia 15 lipca na okres jesienny i do dnia 15 września na okres zimowy roku bieżącego.

SPRAWA WYŁĄCZANIA WYDATKÓW INWESTYCYJNYCH Z WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO

Wśród sfer gospodarczych duże zainteresowanie wzbudza jedna z rezolucyj Narady Gospodarczej, przyjęta na II-ej komisji — obciążeń podatkowych — a dotycząca wprowadzenia ulg podatkowych dla inwestycyj.

Rezolucja ta uważa za rzecz wskazaną wprowadzenie w dziedzinie podatku dochodowego ulg dla inwestycyj, ulg dla amortyzacji, potrąceń tzw. zysków sanacyjnych oraz wyłączenie z dochodu, podlegającego opodatkowaniu, kosztu nabycia samochodów osobowych o wartości do 10.000 zł.

Zarówno ta rezolucja, jak i inne wyniesione z Narady Gospodarczej — będą w niedługim czasie przepracowane przez rząd.

Co do ulg inwestycyj — należy zaznaczyć, że już obecnie z dochodu podlegającego opodatkowaniu, można potrącać wydatki na inwestycje krótkoterminowe, amortyzujące się w ciągu 5 lat (np. takie wydatki jak na maszyny do pisania, na urządzenia biurowe i przemysłowe, amortyzujące się w krótkim terminie itp.)

Obecnie wchodzi więc w grę sprawa wyłączenia dochodu wydatków na inwestycje o charakterze długoterminowych

Które z tych inwestycyj długoterminowych będą mogły być wyłączone z dochodu, podlegającego opodatkowaniu, — jest to zagadnienie, które będzie musiało być rozważone przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz zadecydowane przez ministerstwo skarbu.

Co do wyłączenia z dochodu, podlegającego opodatkowaniu, kosztów nabycia samochodów — to przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe już obecnie mają możność takiego potrącania tych wydatków. Rezolucja Narady Gospodarczej odnosi się więc jedynie do osób prywatnych, nabywających samochody.

Zamierzeniem inicjatorów tej rezolucji jest aby wydatek na nabycie samochodu przez osobę prywatną do 10.000 złotych był z dochodu podlegającego opodatkowaniu, wyłączany co przypuszczalnie przyczyniłoby się do zwiększenia zbytu samochodów na rynku wewnętrznym i ułatwiłoby powstanie ruchu motoryzacyjnego w Polsce.

Z POWIATU

ZŁODZIEJE GRASUJĄ

MLEWO. Onegdaj w nocy włamali się nieznani sprawcy do warsztatu stolarskiego p. St. Rygielskiego i skradli różnych narzędzi wartości około 300 złotych.

Następnej nocy po tej kradzieży, prawdopodobnie ci sami sprawcy, włamali się do zabudowań służby dworskiej w Kiełbasinie i skradli tucznika, 5 kur i koguta, zabijając je na miejscu. Policja poszukuje złodziei.

TERAZ URZĄDZA ZABAWY!

MYŚLIWIEC. Wielkie oburzenie wśród tutejszych katolików wywołało postępowanie p. S., który urządza w niedziele już drugi raz z rzędu zabawy taneczne. P. S. jeśli jest katolikiem, winien wiedzieć, że nie wolno urządzać w czasie Wielkiego Postu zabaw tanecznych. A może p. S. nie jest katolikiem?

WSPOMNIENIA DZIECI O PANU MARSZAŁKU



AUDYCJA RADJOWA CZWARTEK 19. III. GODZ. 16.00

Golub

WYKAZ OFIARODAWCÓW

którzy złożyli datki na urządzenie gwiazdki dla bezrobotnych w Golubiu.

Gotschalk Teodor, dyr. mleczarni 10 zł; Riesenfeldt Adolf, aptekarz 5 zł; Bretzing Maks, wł. kawiarni 5 zł; Dr Kordylewski Tad., lekarz 5 zł; Jentkiewicz Franc., kupiec 5 zł; Holz Franciszek, dentysta 5 zł; Wojciechowski, naucz. 5 zł; Olszewski Stef., kup. 3 zł; Woroch Michał, kupiec 3 zł; Jordan Tomasz, kupiec 3 zł; Eisenack Erich, kupiec 3 zł; Staniszewski Antoni, kupiec 3 zł; Klimek Bracia, kup. 3 zł; Nowicki Bonifacy, wł. piekarni 3 zł; Paczyński Karol, em. porucznik 3 zł; Kantecki Maksymiljan, sędzia 3 zł; Strzelewicz M., kupiec 2,50 zł; Twarogowski Teodor, rzeźnik 2,50 zł; Sikorski Wojciech, kupiec 2 zł; Litwitz, restaurator 2 zł; Żebrowicz Jan, wł. hotelu 2 zł; Bojarzyński Zygmunt, drogerzysta 2 zł; Grzeszewski Józef, kupiec 2 zł; Kirszbaum Luzer, kupiec 2 zł; Motyl Mendel, kupiec 2 zł; Kuźmiński Wiktor, fryzjer 2 zł; Lewin Abraham, kupiec 2 zł; Prymus Alfons, rzeźnik 2 zł; Golus Józef, zegarmistrz 2 zł; Antoszkiewicz H., drogerzysta 2 zł; Rajkowski Bolesław, kupiec 2 zł; Bieganowski Eug., dentysta 2 zł; Ks. Prob. Kownacki 2 zł; Rutkowski Stefan, rzeźnik 1,50 zł; Golus Franc., dyr. banku 1,50 zł; Tuliszewski Władysław, wł. piekarni 1.50 zł; Rekowski Dyonizy, restaurator 1,50 zł; Kryks Jan, fryzjer 1 zł; Berliner Sara, kup. 1 zł; Cyrklaffówna W., kup. 1 zł; Faustmann Franciszka, kup. 1 zł; Wilmowicz Maks., kupiec 1 zł; Kempiński Franciszek, kupiec 1 zł; Królikowski Henryk, wł. piekarni 1 zł; Ratyński Eug., drogerzysta 1 zł; Trzcińska Konstancja, wł. hotelu 1 zł; Kozłowska Aurelja, kup. 1 zł; Filarski Wojciech, kupiec 1 zł; Bornstein Paulina, kup. 1 zł; Witkowski Bolesław, stolarz 1 zł; Winiarski Stefan, blacharz 1 zł; Koch Wilhelm, mistrz kominiarski 1 zł; Tomaszewski, wł. domu 1 zł; Cweigel Joel, dyr. banku 1 zł; Mrozowski Franciszek, mistrz ślusarski 1 zł; Ks. Ruciński Fr. 1 zł; Krakowski Eugenjusz, wł. autobusu 1 zł; Eizyk J., 1 zł; Nowicki Antoni, listonosz 1 zł; Miedzianowski Jan, sekr. Sądu Grodzk. 1 zł; Bogucki Józef, rzeźnik 0,50 zł; Holtz Icek, kupiec 0,50 zł; Lewandowski Stan., wł. domu 0,50 zł; Bielawski Ludwik, kupiec 0,50 zł; Laskowski Wojciech, kupiec 0,50 zł; Górecki Jan, organista 0,50 zł; Małachowski mgr. 0.50 zł; Wolff Brunon, kier. szk. 0,50 zł; Osiński J., naucz. 0,50 zł; Dudzikówna Eugenja, nauczycielka 0,50 zł; Reiskówna Helga nauczycielka 0,50 zł; Pastwa Alojzy nauczyciel 0.50 zł; Krakowiak Eugenjusz, nauczyciel 0,50 zł; Winkler Oskar, nauczyciel 0,50 zł; Rollinger Włodzimierz, nauczyciel 0,50 zł; Rozkwitalski Feliks, nauczyciel 0,20 zł; Freitag Oskar, urzędnik pocztowy 0,50 zł; Mówiński Alfons urzędnik pocztowy 0,50 zł; Pestka Józef, urz. pocztowy 0,50 zł; Jordanówna Halina, urz. pocztowa 0,50 zł; Jeleniewski, kom. post. 0,50 zł; Zielonka, st. post. P. P. 0,50 zł; Fohrmann, post. P. P. 0,50 zł; Grabkowski, st. post. P. P. 0,50 zł; Józefowicz Józef, post. P. P. 0,50 zł; Wiza post. P. P. 0,50 zł; Cyborowski Paweł, restaurator 0,30 zł; Okroy Leon, st. strażniż więzienny 0,30 zł; Kryn Jan, urz. pocztowy 0,20 zł; Arszyński Jan, listonosz 0,20 zł; Sobacki Władysław, urz. pocztowy 0,20 zł; Derkowski Jan, listonosz 0,20 zł; Grodkowski Aleksander, listonosz 0,20 zł; Gronżalski A., list. 0,20 zł; Pinkowski Leon, listonosz 0,20 zł; Podlaszewski Jan, woźny sądowy 0,20 zł; Bartoszewski Bron., malarz 0.10 zł; Maliga Jan, urz. sądowy, 0,10 zł — wszyscy z Golubia; Fajn, kupiec z Dobrzynia 1 zł.

Razem w gotówce 147 10 zł.

OFIARY W NATURALJACH:

Schmelzer — Galczewo 80 ctr. ziemniaków; Płócieniak — Owieczkowo 15 ctr ziemniaków i 3 ctr żyta; Gościński — wł. majątku 20 ctr ziemniaków; Hirsch Samuel — Golub pół ctr mąki żytniej; Nowicki Bonifacy — Golub wypiekł z 1 ctr mąki pieczywo.

Wszystkim Szan. P. P. Ofiarodawcom składa serdeczne podziękowanie.

Burmistrz: (—) Reiske.

Kącik radjowy

CZWARTEK, dnia 19 lutego 1936 roku.

6.30 Sygnał czasu. — „Kiedy ranne wstają zorze". **Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Koncert po-**

manny. 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Dalszy ciąg koncertu 7,50 Program na dzień bieżący. — 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 13,15 Poranek muzyczny dla młodzieży. 13,25 Chwilka gosp. domowego. 13,30 Wśród kwiatów i ptaków (płyty).15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Muzyka francuska (płyty). 16,00 Wspomnienia dzieci o Panu Marszałku. 16,15 Koncert Zespołu Niny Mańskiej. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Światło sodowe. 17,15 Sonaty fortepianowe Mozarta. 17,50 Aktualna pogadanka gospodarcza. 18,00 Muzyka rozrywkowa. 18,30 Rośliny pastewne wobec nowego niebezpieczeństwa (pog. rol.) 18,40 Jak spędzić święto? (pogadanka krajoznawcza). 18,45 Utwory na cytrę solo w wykonaniu Ambrożego Schnaubelta. 19,00 Pogadanka aktualna. 19,10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza i ogólne. 19.45 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. 20,00 Koncert. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,50 Obrona przeciw lotniczo-gazowa — pogadanka. 21,00 Imieniny Marszałka — aud. literacko-muzyczna. 21,40 Nasze pieśni. 22,10 Mozajka muzyczna. 22,50 Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, dnia 20 marca 1936.

6,30 Sygnał czasu. — „Kiedy ranne wstają zorze". Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Koncert poranny. 7,20 Dziennik poranny. 7,30 Dalszy ciąg koncertu. 7,50 Program na dzień bieżący. — 7,55 Parę informacyj. 8,00 Audycja dla szkół 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Mozart i Beethoven (płyty). 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 Z rynku pracy. 13,35 Muzyka popularna (płyty). 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30 Cytra i piosenki — audycja muzyczna. 16,00 Pogadanka dla chorych. 16,15 Koncert. 16,45 Fragment z pow. „Posiew wolności" (aud. dla starszych dzieci). 17,00 Odczyt z cyklu: Skarby Polski. — 17,15 Minuta poezji. 17,20 Kwintet Es-Dur op. 16 Beethovena. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Melodje operetkowe. 18,30 Józef Wybicki (odczyt). 18,45 Z utworów K. M. Webera (płyty). 19,00 Pogadanka społeczna. 19,05 Wiad. gospodarcze z Pomorza. 19,10 Program na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiad. sportowe z Pomorza i ogólne. 19,45 Komunikat śniegowy. 19,50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20,00 Koncert symfoniczny. W przerwie koncertu ok. 20,50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22,30 Skrzynka techniczna. 22,50 Spacer po Europie.

JEDNAJ NOWYCH PRENUMERATORÓW NASZEMU PISMU

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16 marca 1936 r.

Żyto	13,58—14,00
Pszenica	19,50—19,75
Jęczmień browarowy	15,50—16,00
Jęczmień jednolity	15,25—15,50
Jęczmień zbiorowy	14,25—14,50
Owies	15,25—15,75
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	20,50—21,00
Mąka żytnia gat. 0-45 proc	20,25—20,50
Mąka żytnia gat. I 0-55 proc.	19,00—19,50
Mąka żytnia gat. II 45-55 proc.	16,00—16,50
Mąka żytnia razowa 0-90 proc.	14,00—145,0
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	31,75—33,75
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	30,75—31,75
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	29,25—30,25
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	28,50 - 29,50
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	27,50—28,50
Mąka pszenna gat. IID 45.65%	23,25—24,25
Otręby żytnie	10,50—11,00
Otręby pszenne miałkie	11,75—12,25
Otręby pszenne średnie	11,75—12,25
Otręby pszenne grube	12,50—13,00
Otręby jęczmienne	10,25—11,00
Rzepak zimowy	38,00—40,00
Mak niebieski	59,00—63 00
Gorczyza	34,00—37,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Groch polny	21,00—2300
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	19,00—21,00
Ziemniaki jadalne pomorskie	4,00— 4,50
Ziemniaki jadalne nadnoteckie	4,00— 4,50

Życie towarzyskie

— BACZNOŚĆ REZERWIŚCI — KOŁO WĄBRZEŹNO! — Dziś w środę o godz. 18.45 ZBIÓRKA w świetlicy szkoły powszechnej męskiej, celem wysłuchania przemówienia P. Prezydenta R. P. oraz uczczenia pamięci zmarłego Wodza Józefa Piłsudskiego. — Uprasza się o liczne przybycie członków. — Jutro, w czwartek członkowie biorą udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego. — Zarząd.

— BACZNOŚĆ KURKOWE BRACTWO STRZELECKIE WĄBRZEŹNO. W sobotę, dnia 21 marca br. o godzinie 7,30 wiecz. odbędzie się w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego roczne walne zebranie z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ub. r. 3) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. 4) Wolne wnioski. 5) Zamknięcie. — W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, którego uchwały staną się prawomocne. O gremjalny udział wszystkich szan. Braci prosi Zarząd.

— BACZNOŚĆ KLUB SPORTOWY POMORZANKA Wąbrzeźno. — W niedzielę, dnia 29 marca o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w lokalu p. Napierały Roczne Walne Zebranie z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie oraz powitanie nowych członków i gości. 2) Odczytanie protokułu z ost. waln. zebrania. 3) Wybór marszałka i sekr. rocznego walnego zebrania. 4) Sprawozdanie ustępującego zarządu: 5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. — 6) Wybór nowego zarządu. 7) Wolne głosy i wnioski. 8) Zamknięcie. — W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się po półgodzinnej przerwie drugie zebranie, bez względu na ilość obecnych członków którego uchwały staną się prawomocne. O gremjalny udział wszystkich członków czynnych jak i wspierających prosi Zarząd.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Z okazji Imienin składają serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności

p. Józefowi Wilamowskiemu
pow. lek. wet.

Przyjaciele

Prezesowi „Lutni"
p. Józefowi Kurzyńskiemu

w dniu Jego patrona składają tą drogą życzenia długich lat życia i najdłuższego piastowania urzędu prezesa

Lutniści

OSTRZEGAM

Niniejszem przed wydzierżawieniem polowania od Spółki Łowieckiej w Książkach, ponieważ polowanie na mocy kontraktu dzierżawy, należy do mnie — zaś sprawę sporu o dzierżawę ze Związkiem Łowieckim w Książkach, oddałem do sądu.

Henryk Bobrowski
Książk

Bzy
pienne (sztamowe)
w najpiękniejszych kol.
oraz
doborowe drzewka owocowe
poleca po cenach umiarkowanych
Jerzy Samulczyk
WĄBRZEŹNO, Polna wybud. 15

Lekcji
gry na fortepianie oraz mandolinie udziela
W. Dobrych
Chełmińska 11.

Regał
nadający się do składu kolonjalnego oraz powożkę korzystnie sprzeda
Wiad. w „Głosie"

Dziewczyna
najchętniej ze wsi z gotowaniem, do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz
Twarogowska
Wąbrzeźno
M. Piłsudskiego 1.

Piekarnię
ze składem kolonjalnym w dużej wsi kościelnej wydzierżawię zaraz. Do objęcia potrzeba 2000 zł.
Zgł. w adm. „Głosu"

Ogłaszajcie się w Głosie Wąbrzeskim

Mieszkania
2 i 3 pokojowe do wynajęcia
A. Leśniewiczowa
Pierackiego 20

Wszystkich tych, którzy dalej będą rozsiewać o mnie plotki pociągnę do odpowiedzialności sądowej
Piotr Filbrandt
Łabędź

Kilka
parceli budowlanych
przy ulicy Matejki, Polnej i Nowej, w każdej żądanej wielkości ma na sprzedaż z polecenia
Goetz
ul. M. Piłsudskiego 33

Uczeń szewski
potrzebny zaraz lub później
Olszewski
mistrz szewski
wyb. pod Dworzec 20

KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś poraz ostatni godz. 5 i 8,15 wyświetl. arcyfilm z fenomenalną artystką MARTĄ EGGERTH pt.

KARJERA

W pozostałych rolach: Leo Ślezak, Theo Lingen Genia Nikołajewa. — Najwyższa rozkosz. — Ciepła, serdeczna i ludzka atmosfera. — Wersja niemiecka! Następny obraz tylko dwa dni „Za krzywdy brata"

Mieszkanie
3 albo 4 pokojowe od 1. IV. wolne
Tobolski

Aby dać możność szerokiemu ogółowi Wielce Szan. Klienteli korzystnego zaopatrzania się w towary kolonjalno-delikatesowe

przeprowadziłem od dziś ponowną obniżkę cen

Polecając najtaniej:

ARTYKUŁY KOLONJALNE

Fasolę białą ft.	0,16
Groch w dobrym gatunku ft.	0,14
Kaszę jęczmienną ft.	0,14
Kaszkę pszenną ft.	0 22
Mąkę kartoflaną ft.	0,25
Makaron ft.	0,40

TOWARY DELIKATESOWE:

Szproty w oliwie puszka ca. ft.	0,80
Byczki w tomacie puszka ca. ft.	0,90
Skumbrje duże puszki	1,10
Sardynki małe puszki	0,70
Sardynki średnie puszki	1,00
Sardynki puszki duże	1,50

ŚLEDZIE
ŚWIEŻY TOWAR
Z NOWEGO TRANSPORTU
SZTUKA 6, 8, 10 GROSZY

SZPROTY WĘDZONE
Serki śmietankowe o różnych smakach p. 0,15
Sery w kremach: tylżycki, szwajcarski, limburski, węgierski, duże paczki od 0,50

KAPUSTA KISZONA FT. 0,12
Kakao w dobrym gatunku ¼ ft. 0,25 i 0,45
Kawa świeżo palona ¼ ft. 0,75

Konserwy jarzynowe
owocowe, kompoty
świeże bytlingi szt. ca ½ ft. 0,25

MARYNATY
śledzie zawijane (Rollmops) szt. 0,10
śledzie marynowane szt. 0,10
oraz opiekane pierwszorzędnej jakości

POMARAŃCZE HISZPAŃSKIE
kg. 1,25 i 1,40 zł. sztuka: 0,13, 0,15 i 0,20
Jaffskie — słodkie bardzo soczyste szt. 0,35 i 0,40

CUKRY CZEKOLADY
cukierki zawijane z konfektem ¼ ft. 0,25
Konfekt ¼ ft. od 0,30 i 0,45

Czekolady mleczne i mleczne z orzechami pierwszorzędny towar t. 0,65

JAN HOFFMANN

Wąbrzeźno, Rynek 13 — telefon 11. **Filje: Płużnica — Lisewo**

Hurt i detal towarów kolonjalnych i delikatesów